

## Franciszkanizm – fenomen nie tylko średniowiecza<sup>1</sup>

---

Postać św. Franciszka, jego nadzwyczajny wpływ, budziły zainteresowanie u ludzi mu współczesnych i późniejszych i zyskiwały mu ogromną popularność. O przyczynę tej popularności pytał samego Świętego brat Maciej<sup>2</sup>: „Franciszku, czemu za tobą? Dlaczego za tobą biega cały świat i każdy, zda się, pragnie cię widzieć i słyszeć i słuchać?” I ustami Franciszka dawał swoją odpowiedź: „Wypatrzyły mi to oczy Boga najwyższego... Oczy te bowiem najświętsze nie widziały wśród grzeszników nikogo, kto by był najnikczemniejszy, niedołężniejszy, grzeszniejszy ode mnie. I aby spełnić to dzieło cudowne, które Bóg spełnić zamierzył, nie znalazł podlejszego stworzenia na ziemi. Przeto mnie wybrał, aby zawstydzić szlachectwo i dumę, siłę i piękność, mądrość świata i aby poznano, że wszelka siła i dobro od Niego pochodzi, a nie od stworzenia”.

Franciszek dając odpowiedź stwierdzał, że tajemnica jego wpływu tkwi w jego głębokiej wierze i wielkiej pokorze.

To samo pytanie powtarzamy *hic et nunc*: „Franciszku, dlaczego za tobą? Dlaczego za tobą biega cały świat...?” Dlaczego za Tobą poszło tak wielu mężczyzn i tak wiele kobiet, już za twego życia i po twojej śmierci? Dlaczego w twoje ślady poszła Klara i tyle świętych dziewcząt? Dlaczego pociągnąłś za sobą tak wielką rzeszę ludzi świeckich, któ-

---

<sup>1</sup> Tekst zaczerpnięty z publikacji pod tym samym tytułem wydanej w Niepokalanowie w 2000 roku.

<sup>2</sup> *Kwiatki św. Franciszka z Asyżu*, rozdz. 10, tłum. pol. L. Staff, Warszawa 1978, s. 37-38.

rzy nie gdzie indziej, lecz w twoim Trzecim Zakonie, chcieli realizować świętość swego stanu?

Podobne pytania stawiali sobie późniejsi historycy i teologowie. Próbuąc dociec do sedna problemu, dawali jednak różne odpowiedzi.

## 1. Tajemnica sukcesu franciszkańskiego

Historycy wśród przyczyn szybkiego rozwoju zakonu, uwzględniając XIII-wieczne warunki polityczno-społeczne, wyliczali m.in.

1. Poparcie reformatorskich środowisk Kościoła, dążących do jego naprawy przez powrót do ewangelicznego ubóstwa i prostoty;
2. Życzliwość ze strony biedoty miejskiej, walczącej o swe prawa z patrycjatem i utożsamiającej swe pragnienia z realizacją ideałów ewangelicznych;
3. Poparcie Stolicy Apostolskiej, pragnącej osłabić ruchy nieortodoksyjnych grup ewangelicznych i wykorzystać zakon w walce ze Staufami oraz ożywić akcję duszpasterską, od której usuwały się zakony mnisze, a do której nie było jeszcze przygotowane duchowieństwo diecezjalne;
4. Poparcie obozu procesarskiego, pragnącego osłabić wpływy Stolicy Apostolskiej przez propagowanie franciszkańskiego ideału Kościoła ubogiego<sup>3</sup>.

Czyż te przyczyny potrafią wyjaśnić tajemnicę i fenomen powołania ruchu franciszkańskiego, który rozwijał się dynamicznie, bijąc na głowę, jeżeli chodzi o wzrost, bliźniaczy zakon Braci kaznodziejów (dominikanów).

---

<sup>3</sup> M. Daniluk, K. Klauza, *Franciszkanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V(1989), kol. 474-475.

## STATYSTYKA

| Dominikanie  | Franciszkanie                 |
|--------------|-------------------------------|
| 1221 – 300   | 1221 – 5000                   |
| 1228 – 4000  | 1230 – 10000                  |
| 1337 – 12000 | 1335 – 35000                  |
| 1690 – 30000 | 1680 – 59686 (bracia mniejsi) |
|              | 15000 (konwentualni)          |
|              | 1761 – 34029 (kapucyni)       |
|              | 1768 – 76900 (bracia mniejsi) |
| 1876 – 3344  | 1888 – 7628 (kapucyni)        |
|              | 1889 – 14440 (bracia mniejsi) |
|              | 1481 (konwentualni)           |
| 1910 – 4472  | 1904 – 16801 (bracia mniejsi) |
|              | 1907 – 10083 (kapucyni)       |
| 1949 – 7661  | 1940 – 13772 (kapucyni)       |
|              | 1947 – 3514 (konwentualni)    |
| 1967 – 10085 | 1968 – 4700 (konwentualni)    |
| 1990 – 6775  | 1990 – 19038 (bracia mniejsi) |
|              | 4242 (konwentualni)           |
|              | 11805 (kapucyni)              |
|              | 875 (TOR)                     |

Decydującą przyczyną szybkiego rozwoju zakonu franciszkanów w średniowieczu i w czasach nowożytnych, odradzania się wszystkich jego rodzin po okresach kryzysów i kasat oraz ich trwałego wpływu przez wieki nie tylko na mieszczaństwo, było odczytanie przez Franciszka pozostających w cieniu podstawowych prawd Ewangelii, odczytanie nie rozumem (na co kładli nacisk dominikanie), lecz żywą wiarą i sercem, z całą prostotą (ortodoksja) i konsekwencją stosowania w życiu (ortopraktyka), *sine glossa* (bez akademickich subtelności i modnych wówczas alegoryzujących i moralizujących komentarzy)<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, Lublin 1993, s. 66-72.

## 2. Ojcostwo Boga

Chociaż Franciszek zdawał sobie w pełni sprawę z wielkości Boga, Jego dostojeństwa i transcendencji oraz z bezradności ludzkiego rozumu w poznaniu Jego istoty, Bóg nie był dlań tylko abstrakcyjnym bytem, wszechpotężnym Stwórcą czy nieubłagany sędzią, którego należy bardziej się bać niż kochać<sup>5</sup>, lecz „czarującą rzeczywistością, która cieszy duchy niebieskie, ludzi na ziemi i najdrobniejsze istoty żyjące. Przed takim Bogiem nie drżą, lecz raczej cieszą się Jego widokiem aniołowie i święci, bo ich olśniewa światłość nadziemską, by mogli ją lepiej poznać, rozgrzewa niewysłowiona Miłość, by goręcej kochać i uwesela obecność, stanowiąca istotę ich szczęścia”<sup>6</sup>. Istniejący dystans między Stwórcą a stworzeniem, między świętością Boga i grzesznością człowieka (miał tego bowiem Franciszek żywą świadomość, dlatego wzywał do pokuty) nie oddalały go od Boga, ponieważ jawił mu się On zwłaszcza jako najlepszy Ojciec, który z miłości stworzył cały wszechświat, wraz z ziemią i człowiekiem, odzwierciedlając swoją wielkość, wszechogarniając dobroć i piękno.

Ojcostwo Boga – to zasadnicza prawda, którą Franciszek odczytywał z Ewangelii i dobitnie uprzytomnił średniowiecznemu człowiekowi.

## 3. Powszechne braterstwo

Z faktu powszechnego ojcostwa Bożego wyciągnął z całą konsekwencją wniosek o **powszechnym braterstwie wszystkich stworzeń**<sup>7</sup>, obejmującym istoty nierozumne, żywe i martwe, nazy-

<sup>5</sup> Idea Boga – władcy i sędziego dominowała wśród chrześcijan okresu Karolingów. Por. J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Warszawa 1978, s. 176-177.

<sup>6</sup> F. Żyłnel, *Św. Franciszek Franciszek Asyżu*, Warszawa 1978, s. 176-177.

<sup>7</sup> H. Schneider, *Brüderliche Solidarität durch Franyiskus von Assisi*, München-gladbach 1981.

wając je braćmi i siostrami<sup>8</sup>. To braterstwo rozciągał zwłaszcza na Jezusa Chrystusa, który przyjął ciało z Maryi i stał się człowiekiem, na członków zakonu<sup>9</sup> i na wszystkich ludzi. Należy podkreślić, że to braterstwo ze względu na cechę powszechności obejmowało w pojęciu Franciszka wszystkich ludzi bez względu na ich cechy charakteru, poglądy, narodowość i stan majątkowy. Obejmował nim nawet tych, którzy według średniowiecznych poglądów jurydycznych znajdowali się poza nawiasem prawa: rozbójników, wilki i heretyków. Dlatego braciom swoim nakazał: „Ktokolwiek by przyszedł do braci: przyjaciel czy wróg, złodziej czy rozbójnik, niech będzie przyjęty łaskawie”. A furcianowi, który rozbójników wygnał z niczym, używając ostrych słów, udzielił nagany za srogie postępowanie, nakazał mu ich odnaleźć, wręczyć użebrany chleb i wino oraz przeprosić ich za swoją srogość<sup>10</sup>. On zapatrzony w Chrystusa, który „nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku” (Iz 42,3), wierzył głęboko w okruciny dobra drzemiące także w grzesznikach i był przekonany, że życzliwa postawa drugiego człowieka może je wyzwolić, stając się początkiem nawrócenia. Dwie cechy, *minoritas* i *fraternitas*, czyniąc franciszkanów wrażliwymi na biedę i potrzeby innych, sprzyjały podejmowaniu przez nich inicjatyw charytatywnych. Ich liczne klasztory udzielały pomocy ubogim, przy furcie zwanej jałmużnicą. I chociaż sami ubodzy, potrafili się dzielić z jeszcze biedniejszymi – żebrakami miast, których sytuacja była o wiele cięższa niż biedaków osad wiejskich, produkujących żywność, gdzie o wiele łatwiej było wyprosić coś do zjedzenia. Bracia Mniejsi obserwanci, stanowiący XV-wieczny nurt reformistycz-

<sup>8</sup> *Pieśń słoneczna albo pochwały stworzeń*, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 250-251.

<sup>9</sup> F. Iozzelli, *La vita fraterna nell'Ordine Francescano primitivo*, „Studi francescani” 74(1977(1977)), s. 259-313; H. D. Wojtyska, *Istota rewolucji franciszkańskiej*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Lublin 1983, s. 109-127.

<sup>10</sup> *Kwiatki św. Franciszka*, rozdz. 26, Warszawa 1978, s. 63-64.

ny, wymyślili instytucję banków pobożnych, zwanych *Montes pietatis*, które miały podwójną formę:

– **banków pieniężnych** (pierwszy założony w Perugii we Włoszech w 1463 roku przez Barnabę z Ferni, rozpowszechnione w Niemczech i we Francji), udzielających początkowo bezprocentowych, a nieco później nisko oprocentowanych (4-10%) pożyczek pieniężnych; wkrótce rozpowszechniły się one w Niemczech i we Francji (w Polsce zakładane były dopiero w XVI wieku przez jezuitę Piotra Skargę);

– **banków zbożowych** pożyczających ubogim wieśniakom ziarno pod zasiew, które z nadwyżką zwracali po żniwach. 14 takich banków we Włoszech założyli w latach 1488-1495 Andrzej z Faenzy i Marek z Montegallo; w XVI wieku po Soborze Trydenckim tworzyli je kapucyni. Banki stanowiły wyraz sprzeciwu wobec szeroko rozpowszechnionej lichwy, powodującej z powodu zadłużenia nędzę wielu ludzi<sup>11</sup>.

Banki te stanowiły wyraz sprzeciwu wobec szeroko rozpowszechnionej lichwy prowadzącej dłużników do jeszcze większej nędzy.

#### 4. W służbie pokoju

Uniwersalne znaczenie dla świata ma Franciszkowa idea pokoju<sup>12</sup>, którą Święty zaczerpnął z ewangelicznej sceny rozesłania Apostołów

<sup>11</sup> M. Daniluk, *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego...*, s. 44-45.

<sup>12</sup> I. Schlauri, *Saint François et la Bible. Essai bibliographique de sa spiritualité évangélique*, „Collectanea Franciscana” 40 (1970), s. 365-437; M. Conti, *La missione degli Apostoli nella regola francescana*, Genewa 1972, s. 223-243; O. Schmucki, *San Francesco d'Assisi messaggero di pace nel suo tempo*, w: *San Francesco d'Assisi pacificatore e missionario*, Napoli 1976, s. 5-24; G. Salvadori, *San Francesco e la pace sociale*, Roma 1982; R. Anzulewicz, *Świętego Franciszka poselstwo pokoju*, w: *Teologia pokoju*, Niepokalanów 1988, s. 141-152.

– słów Jezusa Chrystusa: „Gdy do jakiego domu wejdziecie najpierw mówcie: «Pokój temu domowi»” (Łk 10,5). Polecenie to uświadomiło św. Franciszkowi konieczność propagowania pokoju, dlatego swoje nauki rozpoczynał modlitwą *Pan niech was obdarzy pokojem*. Pokój uważał za dar Boży, a za jego fundament pokutę, pojednanie z Bogiem i szczerą miłość ku Panu, które głosił nie tylko słowami, lecz całym swoim życiem. Braci swoich zakonnych zachęcał, aby „idąc przez świat nie wszczynali kłótni, lecz byli cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy”<sup>13</sup>. A bracia brali sobie do serca te słowa Biedaczyny, bo jak stwierdza Tomasz z Celano „ze wszystkimi zachowywali pokój i łagodność, działali zawsze skromnie i pokojowo”<sup>14</sup>, w imię franciszkańskiej *minoritas*, która podkreślając pokorę, stawiała na pierwszym miejscu nie siebie, lecz innych, a przez to skłaniała do poszanowania ich praw i godności oraz tworzyła atmosferę sprzyjającą pokojowi. Pokój więc zewnętrzny według Franciszka, ukazany w jego *Pieśni słonecznej*, jest owocem miłości i pokoju wewnętrznego wszystkich stworzeń na ziemi- Franciszek niedługo przed śmiercią, chory i pielęgnowany przez siostry z klasztoru św. Damiana w Asyżu, zwrócił się do swoich braci mówiąc: „Jest wielkim wstydem dla was, sług Bożych, że biskup i burmistrz tak się nie nawidzą i nie ma nikogo kto przywróciłby między nimi pokój i zgodę. I przy okazji dodał do swojego hymnu «Pochwały» następującą strofę:

„Pochwalony bądź, mój Panie, przez tych, którzy przebaczą dla małości Twojej i znoszą niesprawiedliwość i utrapienie. Błogosławieni ci, którzy wytrwają w pokoju, albowiem przez Ciebie, Najwyższy, będą ukoronowani”.

<sup>13</sup> *Napomnienia*, 15, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 43.

<sup>14</sup> *Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*, 41, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, Warszawa 1981, s. 43.

A *Hymn Brata Słońca* kazał dwóm braciom zaśpiewać w obecności biskupa i burmistrza, doprowadzając ich do zgody i wzajemnego przebaczenia<sup>15</sup>.

Charyzmatowi Franciszka wprowadzania pokoju wierni byli jego synowie, jako **mediatorzy pokoju** między książętami i ich wasalami, między skłóconymi miastami, czy też różnymi poróżnionymi stronnictwami jednej miejscowości. Przypomnijmy dla przykładu tylko kilka najważniejszych misji. Minister generalny Giovanni Parenti z ramienia papieża Grzegorza XI działał w 1231 roku na rzecz pokoju we Florencji, minister generalny Hieronim z Ascoli z upoważnienia Jana XXII prowadził negocjacje pokojowe między Francją i Kastylią. Podobne misje pełnili: w Toskanii kard. Mateusz z Acquasparta z upoważnienia papieża Bonifacego VIII, kard. Gentile z Montefiore na początku XIII wieku na Węgrzech, minister generalny Giovanni Minio z Morrovalle razem z generałem dominikanów w 1298 roku próbując załagodzić ostry spór między Francją, Anglią i Flandrią, Paulin z Wenecji w 1322 roku w sprawie pokoju króla Neapolu z Wenecją, Tomasz z Frignano od 1372 roku odbywający misje pokojowe w Genui, Mediolanie, na Węgrzech, w Austrii i Wenecji<sup>16</sup>.

Po upływie wieków, w naszych czasach, w dobie napięć i zagrożenia totalną wojną, znowu dał się słyszeć głos Franciszka, przez Kapitułę Generalną Franciszkanów Konwentualnych, odbywającą się w Asyżu (w dniach 27 VI-19 VII 1983), która wystosowała **Orędzie Pokoju** do głów państw ZSRR i Stanów Zjednoczonych, Andropowa i Reagana, wzywając ich, by przy jednym stole zasiedli do rokowań dla uratowania pokoju<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> *Zbiór asyjski*, 84, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. II, Warszawa 1981, s. 138.

<sup>16</sup> L. Iriarte, *Storia del francescanesimo*, Napoli 1982, s. 191.

<sup>17</sup> *Kapituła Generalna w Asyżu*, „Fraternus nuntius”, wyd. polskie (Roma) 1(1983), z. 1, s. 7.



Papież Jan Paweł II, także świadom pokojowego charyzmatu św. Franciszka, wezwał po raz pierwszy w 1986 roku, nie gdzie indziej, lecz do Asyżu, wszystkich przedstawicieli wielkich religii Wschodu i Zachodu, aby zapoczątkować dni, które stały się już tradycją, modlitw do Boga o dar pokoju dla świata.

## 5. Braterstwo z przyrodą

Odkrycie powszechnego ojcostwa i powszechnego braterstwa oraz umiłowanie ubóstwa – to trzy źródła postawy Franciszka pełnej szacunku, miłości i zachwytu wobec **przyrody**, która stawiała się dlań zwierciadłem Stwórcy. Ubóstwo materialne i duchowe w wydaniu Franciszka stawiało zapory nastawieniu konsumpcyjnemu i uleganiu urokowi dóbr materialnych, a zatem zakorzenionej w człowieku chciwości, skłaniającej do bezwzględnej eksploatacji ziemi. Miłość do przyrody, istot żywych i martwych, pogłębiona była jeszcze u Franciszka żywą świadomością, iż wiele z nich stanowiło znak jego umiłowanego Pana, Jezusa Chrystusa, Dlatego Franciszek np. „z szacunkiem chodził po skałach, a to ze względu na tego, co zwie się Opoką... Szczególną miłością i spiesznym uczuciem kochał baranki i owieczki”, ponieważ wprowadzały go w ewangeliczny świat Jezusa, przypominały jego pokorę i łagodność oraz zawierały alegoryczne podobieństwo do Baranka Bożego. Dlatego „często odkupywał je prowadzone na rzeź, pamiętając o Tym, który chciał być prowadzonym na zabicie dla odkupienia grzeszników”. Nawet do robaków, które napawały go wstrętem, „czuł... wielką miłość, ponieważ czytał o Zbawicielu wypowiedź: «Ja jestem robak a nie człowiek» (Ps 21,7).

I dlatego zbierał je z drogi i przenosił na bezpieczne miejsce, aby nie zdeptały je stopy przechodzących”. Franciszek kochał światło i ogień, ponieważ Chrystus Pan mówił o sobie, że jest światłem świata i że ogień przyszedł rzucić na ziemię, kochał szczególnie wodę, ponieważ Chrystus nazywał siebie źródłem żywej wody, z szacunkiem

odnosił się do drzew, bo Jezus Chrystus umarł na drzewie krzyża, dokonując naszego zbawienia. Dlatego nakazywał braciom, aby karczując drzewa, pozostawiali część każdego z nich, aby mogły puścić później pędy i odrosnąć<sup>18</sup>. Należy więc stwierdzić z całą mocą, że szacunek dla przyrody nie jest u Franciszka podyktowany postawą antropocentrycznego utilitaryzmu, zyli zachowania przyrody dla przyszłych pokoleń, tak jak w czasach obecnie nagłościonej ekologii, lecz wynika przede wszystkim z jego spojrzenia teologicznego, przede wszystkim chrystologicznego, uwzględniającego w świecie myśl Bożą i jego związek z Chrystusem, a przez to pomimo upływu wieków zachowującego stale aktualność. A zachęta do realizacji postawy Franciszkowego ubóstwa, czyli **nieużytkowego widzenia przyrody** może się stać skutecznym lekarstwem dla przezwyciężenia w ekologii groźnej dziś choroby moralnej człowieka, z jej symptomami – hedonizmem i konsumpcjonizmem, o której mówi ojciec święty Jan Paweł II<sup>19</sup>

Dlatego Franciszek słusznie zasłużył sobie na tytuł patrona ekologów, nadany mu przez papieża Jana Pawła II w 1979 roku, na prośbę skierowaną w imieniu Międzynarodowego Instytutu Badania Środowiska i Ekologii (Planning Environmental and Ecological Institute for Quality Life) przez prof. Carlo Saviniego, który nazwał św. Franciszka **pierwszym ekologiem**, ze względu na dostrzeganie przezeń autonomii stworzeń, ich współzależności i jedności we wspólnym powołaniu doczesnym i wiecznym<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> N. Doubinin, *Świętego Franciszka z Asyżu braterstwo z przyrodą*, Łódź–Lublin 2000.

<sup>19</sup> *Orędzie jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 roku*, w: Z. Świeczek, *Ekologia – Kościół a św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 194.

<sup>20</sup> M. De Marzi, *L'ecologia e Francesco d'Assisi*, Roma 1982, 1984; S. Rabinin, *Święty Franciszek patronem ekologii i ochrony środowiska przyrodniczego*, „Roczniki Filozoficzne” 31 (1983), z. 3, s. 145-154; R. Luzi, *Francesco d'Assisi. Guida spirituale comportamento con l'ambiente*, Torino [1989].

Bracia Mniejsi wierni ekologicznej duchowości św. Franciszka z okazji 800-lecia jego narodzin w dniach 23-26 IX 1982 roku zorganizowali w Gubbio, miejscu franciszkańskiego pojednania i pokoju, seminarium międzynarodowe *Terra Mater*, na temat ekologii i na pierwszym miejscu podpisali się pod jego deklaracją *Powszechnej zgody (Litterae Iguvianae pro universali concordia)*, przypominającą konieczność:

1. Zmiany postaw „panowania i eksploatacji” wobec ziemi na postawę jej „ochrony i szacunku”;
2. Umiarkowanej działalności produkcyjnej, zaniechania technologii szkodliwych dla przyrody i groźnych dla zdrowia ludzkiego;
3. Zmiany stylu życia sprzyjającego oszczędzaniu energii i środków do jej produkcji przez wprowadzanie nowych technologii;
4. Traktowania problemu głodu jako przejawu kryzysu środowiska i nierównego podziału środków;
5. Poszanowania technologii dla ludzkiej godności i naturalnego dynamizmu ziemi;
6. Stosowania zasad etyki w traktowaniu roślin i zwierząt i potępienia form przemocy fizycznej wobec przyrody i człowieka;
7. Zachowania środowiska naturalnego i ludzkiego jako podstawowego warunku prawdziwego rozwoju;
8. Szacunku dla dziedzictwa kulturowego.
9. Uczestnicy seminarium Terra Mater wystosowali także apel o:
10. Popieranie badań naukowych w dziedzinie ekologii z myślą o przyszłości;
11. Szerzenie rzetelnej wiedzy o przyczynach kryzysu środowiska;
12. Wprowadzenie do programów szkół różnych stopni wychowania ekologicznego;

13. Pouczanie przez przywódców religii i Kościołów wszystkich wyznań własnych wyznawców o „świętości” przyrody i o szacunku dla środowiska naturalnego i ludzkiego;
14. Powołanie przez Światową Radę Kościołów i Stolicę Apostolską własnych organizacji ekologicznych oraz zachęcanie wiernych przez duchownych do zmiany stylu życia i obrony środowiska naturalnego;
15. Współdziałanie parlamentów i rządów w uzdrawianiu zniszczeń powodowanych na ziemi i dawaniu przez nie w swoich działaniach prymatu ochronie przyrody;
16. Działanie rządów wszystkich krajów na rzecz pokoju, rozbrojenia, solidarności w stosunkach międzynarodowych i odrzucenia form izolującego nacjonalizmu<sup>21</sup>.

Charyzmat umiłowania przyrody pielęgnują franciszkanie przez popieranie ruchów ekologicznych<sup>22</sup>, organizowanie sympozjów<sup>23</sup> i publikacje naukowe.

## 6. Nowa koncepcja wspólnoty zakonnej

Pojęcie braterstwa w wydaniu Franciszka, doprowadziło go do nowej koncepcji wspólnoty zakonnej<sup>24</sup>, w której wszyscy członkowie mie-

<sup>21</sup> Tekst deklaracji, „Analecta Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum” 99(1983), s. 63-65.

<sup>22</sup> Np. w Polsce – Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA).

<sup>23</sup> Franciszkanie konwentualni w Łodzi Łagiewnikach w 1988 roku.

<sup>24</sup> C. Gennaro, *Monaci e francescani*, „Servitium” 12 (1978), s. 186-197; A. Mata-  
nić, *Novitas franciscana. Francesco d'Assisi nel suo rapporto con le preesistenti forme  
e dottrine di vita religiosa*, w: *Lettura biblico-teologica delle Fonti Francescane*, Roma  
1979, s. 165-182; G. Pegoraro, *La rivoluzione permanente di Francesco d'Assisi. San  
Francesco tra Vangelo e istituzioni (1217-1223)*, Vicenza 1982.

li być równi, czyli posiadać takie same prawa i obowiązki, bez względu na pochodzenie społeczne i wykształcenie, z wyjątkiem praw wynikających ze święceń kapłańskich. Koncepcja ta była obca ówczesnym strukturom monastycznym, w których istniały różne grupy członków – **wykształconych mnichów** (*litterati*), mających pełnię praw zakonnych (czynne i bierne prawo wyborcze dotyczące urzędów opata i przeora, prawo uczestnictwa w kapitułach konwentualnych i generalnych) oraz **konwersów**, zazwyczaj **niepiśmiennych** (*illiterati, idiotae*), pozbawionych wspomnianych wyżej uprawnień. Braterstwo i równość ludzi postawione jako zadanie członkom jego zakonu i realizowane przez tysiące franciszkańskich klasztorów Europy, tkwiących mocno i zakorzenionych w ówczesnej Europie, musiały oddziaływać na średniowieczne klasy społeczne, zwłaszcza mieszczaństwo rosnące w siłę i znaczenie i coraz głośniej dobijające się o swoje prawa. Franciszek wcale nie miał zamiaru reformować ówczesnych struktur społecznych<sup>25</sup>, a jednak franciszkańskie hasła równości i braterstwa podważały spetryfikowaną strukturę społeczną, w której każdy człowiek zależnie od swego urodzenia zajmował odpowiedni szczebel w hierarchii społecznej i pełnił odpowiednie zadania. Franciszek odczytując Ewangelię nieświadomie podważał fundament systemu stanowego, w którym władca miał rządzić, rycerz walczyć, duchowny się modlić, a chłop pracować. I chyba we Franciszku należy widzieć najbardziej wpływowego w owych czasach głosiciela chrześcijańskich haseł wolności, równości i braterstwa, podjętych i rozpowszechnionych przez rewolucję francuską, wprowadzanych wbrew duchowi Franciszka siłą i nierzadko w antychrześcijańskiej interpretacji.

---

<sup>25</sup> S. Clasen, *Franziskus von Assisi und die soziale Frage*, „Wissenschaft und Weisheit” 15 (1952), s. 109-121; H. Roggen, *Die Lebensform des heiligen Franziskus von Assisi in ihren Verhältnissen zur feudalen und bürgerlichen Gesellschaft Italiens*, Mechelen 1965; A. Pompei, *L’influenza religioso-sociale di s. Francesco e della sua primitiva fraternità*, „Miscellanea Franciscana” 66 (1966), s. 193-201.

## 7. Akceptacja rzeczywistości ziemskich

Z prawdy powszechnego ojcostwa Bożego i braterstwa rodziła się **nowa wizja świata jako pozytywnej rzeczywistości**. Pozostawiała ona na uboczu zagrożenia ze strony świata dla zbawienia człowieka, podkreślane przez duchowość monastyczną. Traktowała stworzenia jako dar i drogę do Boga i zwierciadło odbijające Jego piękno. Zgodnie z tą wizją Franciszek odnosił się do wszystkich stworzeń z przyjaźnią i szacunkiem, słał je w *Hymnie słonecznym* oraz nazywał braćmi i siostrami; cały świat uważał za dobry ze swej istoty z racji stworzenia przez Boga (wbrew opinii katarów uważających świat za zły i nie pochodzący od Boga) i wcielenia Słowa Bożego oraz odkupienia przez Jezusa Chrystusa. Słusznie więc uważa się Franciszka za prekursora humanizmu; uznać go także należy za prekursora duchowości wcielenia (inkarnacjonizmu) i teologii rzeczywistości ziemskich. Z idei braterstwa i umiłowania ubóstwa zalecanego przez Jezusa Chrystusa, którego Franciszek uważał za brata, rodziły się: solidarność<sup>26</sup> z najuboższymi ludźmi miasta, zwanymi *minores* (mniejsi), i postawa identyfikacji z klasami biednymi – franciszkańska *minoritas* (bycie mniejszymi)<sup>59</sup>.

## 8. Nowa koncepcja władzy zakonnej

Z tej właśnie postawy wynikającej z prostoty i pokory, cnót wyjątkowo bliskich Franciszkowi, zrodziła się **nowa koncepcja władzy zakonnej**, odmienna od istniejącej w zakonach monastycznych, w których opat, mający być ojcem, upodobił się do ówczesnych dygnitarzy kościelnych, m.in. stylem życia, posiadaniem własnych do-

<sup>26</sup> H. Schneider, *Brüderliche Solidarität durch Franciskus von Assisi*, Möchengladbach 1981.

chodów, mieszkaniem, zwanym opatówką, wydzielonym z klasztoru, oraz insygniami (mitra, pastorał, pierścień, krzyż), podkreślającymi jego dostojęstwo i godność. Było to całkiem obce Franciszkowi. By całkowicie zerwać z tą koncepcją sprzeczną z Ewangelią, zrezygnował nawet z istniejącej nomenklatury przełożonych zakonnych; *Reguła niezatwierdzona (Regula non bullata)* z 1221 roku w rozdziale 6 zakazywała nazywać kogokolwiek przeorem (od *prior* – pierwszy)<sup>27</sup>, co potwierdziła *Reguła zatwierdzona (Regula bullata)* z 1223 roku, zatwierdzona przez papieża Honoriusza III, w której Franciszek nazywał przełożonego ministrem (tac. sługa), czyli sługą, zgodnie z wolą Chrystusa, który powiedział: „Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

Największy z was niech będzie waszym sługą” (Mt 23,10-11). W tym samym czasie u dominikanów przełożony generalny miał tytuł mistrza generalnego (*magister generalis*), podkreślający aspekt wykształcenia i wiedzy, przełożony prowincjalny tytuł przeora prowincjalnego (*prior provincialis*), a przełożony lokalny po prostu – przeora. Ta sama franciszkańska *Reguła zatwierdzona* z 1223 roku, w rozdziale 10 określała postawę ministrów wobec braci, którzy się do nich zwrócą, w następujących słowach: „Ministrowie zaś niech ich przyjmą z miłością i dobrocią i niech im okażą tak wielką serdeczność, aby bracia mogli z nimi rozmawiać i postępować jak panowie ze swoimi sługami. Tak bowiem powinno być, aby ministrowie byli sługami wszystkich braci”<sup>28</sup>. Franciszek więc już w feudalnym średniowieczu, w którym władca był panem (*dominus*), wyeksponował *służebny charakter władzy publicznej*, tak bardzo mocno podkreślany obecnie nie tylko w hierarchicznym Kościele, lecz także w rozwiniętych systemach demokratycznych.

<sup>27</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1882, s. 66.

<sup>28</sup> Tamże, s. 103.

## 9. Nowe rozumienie ubóstwa

Absolutną nowością było wprowadzenie przez Franciszka, oprócz ubóstwa indywidualnego obowiązującego w zakonach monastycznych, także **ubóstwa wspólnotowego**, czyli rezygnacji wspólnoty zakonnej z posiadania jakichkolwiek dóbr, a utrzymywania się zakonników z własnej pracy, a w razie konieczności – z jałmużny<sup>29</sup>. Była to idea całkiem obcą strukturom monastycznym, w których mnisi zachowywali ubóstwo indywidualne, lecz ich opactwa i klasztory posiadały dobra ziemskie oraz różne dochody. Fenomenem w historii życia zakonnego był, już w zaraniu dziejów franciszkanów, głośny i ostry spór o ubóstwo Chrystusa (czy zachowywał on bezwzględne ubóstwo, czy też nie), związany z rozbieżnościami w interpretacji franciszkańskiej reguły i *Testamentu* Franciszka, rozgrywający się nie tylko na płaszczyźnie zakonnej (spór o ubóstwo<sup>30</sup>, spirytuałowie<sup>31</sup>, fraticelli<sup>32</sup>), lecz także na forum ogólnokościelnym (w komisji teologicznej powołanej przez papieża), mając poważne konsekwencje praktyczne. Rzecz paradoksalna, chociaż powodował dezintegrację zakonu i podziały, był przyczyną powstania odrębnych zakonów franciszkanów konwentualnych i Braci Mniejszych obserwantów, a także kapucynów, a w konsekwencji liczebnego wzrostu członków rodziny franciszkańskiej, porównywalnego w pewnej mierze tylko z dynamicznym rozwojem jezuitów w XVI i XVII wieku (zał. 1538, liczyli w 1556 roku – 1000 członków, w 1579 – 5165, w 1616 – 13112,

<sup>29</sup> L. Iriarte, „*Appropriatio et „expropriatio” in dottrina s. Francischi*”, „Laurentianum” 11(1970), s. 3-35, A. Matanić, „*Novitas franciscana*”. *Francesco d’Assisi nel suo rapporto con le preesistenti forme e dottrine di vita religiosa*, w: *Lettura bibliotecologica delle Fonti Francescane*, Roma 1979, s. 165-182.

<sup>30</sup> M. Daniluk, *Encyklopedia instytutów życia konsekrowanego...*, Lublin 2000, s. 346.

<sup>31</sup> R. Prejs, *Spirytuałowie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII(2012), kol. 680-681.

<sup>32</sup> M. Daniluk, *Fraticelli*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V(1989), kol. 698-700.



w 1679 – 17650, w 1710 – 19998), należących już do nowej kategorii zakonów, zwanych klerykami regularnymi<sup>33</sup>.

## 10. Nowy stosunek do misji

Takie cechy jak ubóstwo indywidualne i wspólnotowe, brak zabezpieczenia materialnego i wynikające z tego zdanie się na Opatrzność Bożą, a także zhierarchizowany system władzy z eliminacją stałego związku zakonnika z klasztorem, do którego wstąpił (benedyktyńska *stabilitas loci*), warunkowały dyspozycyjność zakonników w podejmowaniu nowych działań apostolskich, stwarzając im optymalne warunki. To także wyżej wspomniana koncepcja oraz franciszkańska *fraternitas*, uwrażliwiająca na miłość do innych ludzi, pozwoliły Franciszkowi zamieścić po raz pierwszy w regule zakonnej rozdział mówiący o misjach braci wśród pogan, a charyzmat pokoju nadał im pokojowy charakter, niezgodny z duchem powszechnie aprobowanych wypraw krzyżowych<sup>34</sup>, propagującym odebranie Grobu Chrystusa siłą i nawracanie muzułmanów mieczem. Popierali to papieże w imię źle pojętego apostołstwa. Nawet jeden z największych myślicieli i mistyków średniowiecza – św. Bernard z Clairvaux (zm. 1153) pisał: „Żołnierz Chrystusowy zadaje ciosy spokojnie, lecz umiera jeszcze spokojniej... Nie bez słuszności nosi u swego boku miecz. Jest bowiem rzecznikiem Bożej zemsty nad złymi i przedmiotem szacunku w oczach dobrych. Gdy celnym ciosem trafia złego, nie jest zabójcą, lecz niszczycielem zła...”<sup>35</sup> Franciszek potępiał takie metody apostoł-

<sup>33</sup> M. Daniluk, *Encyklopedia instytutów życia konsekrowanego...*, s. 185, nr 2.

<sup>34</sup> *Reguła niezatwierdzona*, rozdz. 16, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 43-45; *Reguła zatwierdzona*, w rozdz. 12 (tamże, s. 62-63), wspomina krótko o misjach wśród niewiernych, lecz nie podaje wskazówek dotyczących postawy misjonarzy.

<sup>35</sup> Cytowane za: A. Żylneł, *Franciszek Asyżu kontestator?*, „Znak” 22(1970), s. 886.

stwa i był im zdecydowanie przeciwny. A że nie były to słowa bez pokrycia, dowiódł tego czynem. Gdy jego osobista interwencja w Rzymie u papieża Honoriusza III o zaniechanie wyprawy krzyżowej, nakazanej przez Sobór Laterański II, nie odniosła skutku, udał się do krzyżowców, prosząc delegata papieskiego Alvaro Pelagio oraz wodza Jana z Brienne, aby odstąpili od zamiaru ataku na Damiettę i zaniechali wojny z Saracenami. Gdy i to się nie powiodło, udał się osobiście do sułtana Egiptu, aby go przekonać, że religii Chrystusowej nie należy utożsamiać z karygodnym zachowaniem krzyżowców. Wiemy, że sułtan przyjął Franciszka gościnnie, nabrał przekonania i szacunku dla jego postawy. Tradycja przekazała nam jego słowa do Franciszka: „Daj mi kilku takich wyznawców jak ty, a przyjmę twoją wiarę”. Postępowanie Franciszka to nie tylko protest, to na swój sposób ostre potępienie metod działania chrześcijan i papieża<sup>36</sup>.

Nowa koncepcja zakonu (zhierarchizowana struktura władzy, brak *stabilitas loci*) stała także u podstaw dynamizmu misyjnego franciszkanów i dominikanów w średniowieczu (u iroszkockich mnichów wynikał on z ascetycznego motywu *ksenitei* – bycia obcym w świecie), w Europie południowo-wschodniej i Azji, gdzie w tym czasie nie słychać prawie nic o misyjnej działalności zakonów mniszych.

## Podsumowanie

Reasumując i trochę upraszczając należy stwierdzić, że wyjaśnienia fenomenu franciszkanizmu, którego przejawem był potężny rozwój

<sup>36</sup> A. Żynel, *Franciszek z Asyżu kontestator?*, „Znak” 22 (1970), s. 872-892; O. Schmucki F. F. Mastroianni, A. Matanić, *San Francesco d'Assisi pacificatore e missionario*, Napoli 1976; P. de Anasadasti, *Liberation en san Francisco de Asis. Peculiar metodologia misionera franciscana en el siglo XIII*, Aranzazu 1976; G. Salvadori, *San Francesco d'Assisi e la pace sociale*, Roma 1982.

geograficzny i liczebny zakonów franciszkańskich<sup>37</sup> oraz ich ogromny wpływ trwający po dziś dzień, na wiele dziedzin życia chrześcijańskiego (i nie tylko), trzeba szukać w głębokiej wierze i pokorze Franciszka, jego prostym i wówczas nowym odczytaniu Ewangelii, zwłaszcza jej podstawowych prawd o powszechnym ojcostwie Boga i powszechnym braterstwie wszystkich stworzeń, wyciągnięciu z nich praktycznych konsekwencji dla własnego życia przez wierne i pełne miłości naśladowanie ziemskiego życia jej zwiastuna – Jezusa Chrystusa. Ewangelia bowiem właściwie odczytywana nigdy się nie starzeje, jest zawsze aktualna i oddziałuje w sposób zdumiewający. Pokazał to Franciszek.

---

<sup>37</sup> Ograniczyliśmy się tu świadomie tylko do zakonów męskich, pomijając zakony żeńskie.